

Rekordowa liczba uczestników, bo aż ponad 170 osób i rekordowa liczba grup biorących udział w imprezie, bo aż 11 grup. IV Gorajskie Kolędowanie było wyjątkowe pod kilkoma względami.

29 stycznia Gminny Ośrodek Kultury w Goraju tętnił życiem przez całe popołudnie. Na scenie GOK-u już po raz czwarty zaprezentowały się różne zespoły z terenu gminy na Przeglądzie Form Kolędniczych o Tematyce Bożonarodzeniowej i Noworocznej ?Gorajskie Kolędowanie?. Repertuar i wiek uczestników był bardzo zróżnicowany. Można było zobaczyć przedstawienia teatralne oraz wysłuchać kolęd i pastorałek. Pierwsi wystąpili uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Goraju z jasełkami. Była to najliczniejsza grupa, licząca 60 osób, przygotowana przez panie Urszulę Maksymiec oraz Ewa Antolak. Najmłodsi uczestnicy czyli przedszkolaki rozbawiały do łez przedstawieniem pn. ?Aniołki?. Urokowi maluchów trudno było się oprzeć. Jako trzecia grupa zaprezentowała się Grupa Teatralna NOVI w reżyserii pani Danuty Borowiak. Przedstawienie powstało w niezwykłym tempie, bo tylko w ciągu 6 dni. ?Puste miejsce? w ich wykonaniu poruszało na pewno nie jedno serce. Po grupie NOVI wystąpiły Hosznianki , które zaprezentowały tradycyjne kolędy. Następnie na scenie pojawił się po raz pierwszy na scenie GOK, zespół śpiewaczy z Kondrat. Kolejną grupą był Dziecięcy Zespół Wokalny działający przy GOK-u prowadzony przez Dianę Adamską. Po występie dziewcząt można było posłuchać kolęd w wykonaniu Zastawianek, pań które od kilku już lat urozmaicają występy artystyczne na terenie naszej gminy. Swój debiut miało również Stowarzyszenie Inicjatyw Społecznych ?Zagrodzanie?, którzy ze spektaklem ?W dzień wigilijny? przypomnieli o wszystkich zwyczajach związanych z wieczerzą wigilijną. Montaż słowno- muzyczny ?Narodził się w Betlejem? przygotowały panie ze Stowarzyszenia Kobiet Aktywnych ?Kobieta Aktywna?. Następnie wystąpiły Bononianki, które zaprezentowały wiersze i kolędy bożonarodzeniowe. Ostatnią grupą, która zakończyła ?Gorajskie Kolędowanie? była grupa strażaków jednostki OSP w Hoszni Ordynackiej. Był to mocny akcent na zakończenie imprezy, silne głosy męskie nie potrzebowały mikrofonów